Rampa

TYGODNIK TEATRALNY, FILMOWY I MUZYCZNY



Jubilat
Józef Śliwicki
Prezes Związku Artystów Scen Polskich.

Rok I — Nr. 1.
19. XI — 26. XI. 1938

Cena egz. 30 gr.

WARSZAWA

RAMPA

Rękopisów ani fotografii niezamówionych redakcja nie honoruje i nie zwraca

Rok I — Nr. 1.

19. XI — 26 XI. 1938 r.

Redakcja i administracja: Warszawa, Hoża 42 m. 1 tel. 922.96

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ

50 lat pracy ideowej i artystycznej Józefa Śliwickiego

Świat teatralny święci dn. 23 listopada jubileusz 50-lecia pracy aktorskiej i zawodowej Józefa Śliwickiego, jednego z najświetniejszych przedstawicieli sztuki teatru, którzy tworzą żywy pomost między patriotyzmem i ideowością pokolenia Polski, żyjącej pod zaborami a obywatelską, ofiarną służbą aktorów, oddanych sprawie polskiej niepodległości.

Józef Śliwicki cały trud swojego życia poświęcił sztuce teatru, poprzez którą wespół z całą plejadą swoich towarzyszy aktorów, niósł światło polskiego ducha i radość mowy polskiej, nie ulegając groźbom odwetowym moskiewskiego ciemięzcy.

Postać Józefa Śliwickiego na tle przeszłości teatru polskiego, nabiera szczególniejszej wyrazistości ideowej, święto więc jego jubileuszu będzie także świętem całego zrzeszenia aktorstwa polskiego, które postawiło jubilata przed wielu laty na czele swojej organizacji.

Na cześć jubilata wystawia Teatr Narodowy raz jeden utwór Słowackiego pt.: „Mazepa" z udziałem najwybitniejszych członków zespołów stołecznych.

JUBILEUSZOWA OBSADA *MAZEPY* W TEATRZE NARODOWYM
w dn. 23 listopada 1938.

Król — JÓZEF ŚLIWICKI
Wojewoda — *K. ADWENTOWICZ.*
Amelia — *JANINA ROMANÓWNA.*
Mazepa — *JULIUSZ OSTERWA.*
Zbigniew — *LEON ŁUSZCZEWSKI.*
Kasztelanowa — *M. ĆWIKLIŃSKA.*
Chrząstka — *AL. ZELWEROWICZ.*
Chmara — *WOJ. BRYDZIŃSKI.*
Ksiądz — *ST. STANISŁAWSKI.*
Pasek — *FRANC. DOMINIAK.*
Goniec — *STEFAN HNYDZIŃSKI.*

Dekoracje skomponował prof. St. Jarocki.

Reżyserja JULJUSZA OSTERWY
Ewolucje taneczne układu — *PIOTRA ZAJLICHA*

Orkiestra Państw. konserwatorjum warszawskiego odegra „Poloneza".
Dyr. Prof. *WALER. BIERDJAJEW*

ARTYSTA I OBYWATEL

644 ról i 7000 występów J. Śliwickiego na scenach warszawskich

Józef Śliwicki urodził się w Warszawie dnia 26 grudnia 1867 r. Pracę sceniczną rozpoczął w Krakowie dnia 5-go września 1885 r. w sztuce K. Zalewskiego: „Lis w kurniku" w roli kancelisty. W ciągu lat 13 w Starym i Nowym Teatrze Krakowskim odegrał 432 ról.

Zaangażowany na osiem gościnnych występów do Warszawy (Teatry Rządowe) po raz pierwszy wystąpił w Teatrze Letnim dnia 4-go sierpnia 1896 r. w „Mazepie" w roli Zbigniewa. W roku 1897 występował gościnnie 23 razy, w roku 1898 po 48 występach został zaangażowany na scenę Teatrów Rządowych w Warszawie. W roku 1905 został mianowany głównym rezyserem dramatu i komedii (dyrektorem).

W czasie swojej dyrekcji, między innymi sztukami wprowadził na scenę po raz pierwszy oraz wyreżyserował: „Lillę Wenedę", „Balladynę", „Nową Dejanirę" (Słowackiego), „Powrót posła" (Niemcewicza), „Dziady" (Mickiewicza), „Obronę Częstochowy" (Bośniackiej), „Odsiecz Wiednia" (Rapackiego), „Kazimierza i Esterkę" (Kozłowskiego, „Panią Walewską" (Gąsiorowskiego) i wiele innych sztuk patriotycznego repertuaru.

Nie mogąc w pełni przeprowadzić swoich artystycznych zamierzeń, ustąpił po dwuch latach ze stanowiska głównego reżysera.

8-go grudnia 1910 r. obchodził w Teatrze Wielkim 25-lecie swej pracy aktorskiej w sztuce: „Don Carlos" Fr. Schillera w roli tytułowej.

W roku 1922 w Teatrze Letnim obchodził 35-lecie swej pracy w sztuce: „Maria Stuart" Schillera w roli Mortimera.

Wyreżyserował na scenie warszawskiej 146 sztuk, grał 644 ról, wystąpił 7.183 razy, między innymi w rolach Hamleta, Romea, Oberona (Sen Nocy Letniej), Clarensa (Ryszard III) Szekspira, Fantazego (Nowa Dejanira), Szczęsnego (Horsztyński), Zbigniewa i Króla (Mazepa) Słowackiego, Konrada (Dziady) Mickiewicza, Mistrza Henryka (Dzwon zatopiony), Nieznajomego (Hanusia (Hauptmana), Mortimera (Maria Stuart), Don Carlos (rola tytułowa), Ferdynanda (Intryga i miłość) Fr. Schillera; role Fredrowskie (Albina, Birbanckiego) oraz wszystkie role bohaterskie i amantów romantycznych w polskim i obcym repertuarze.

Grał gościnnie w Łodzi, Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Toruniu, Kijowie i Krakowie. Od roku 1907 do roku 1915 wykładał w Szkole Dykcji i Deklamacji przy Towarzystwie Muzycznym i w Szkole Aplikacyjnej przy Teatrach Rządowych. Od roku 1915 do 1924 wykładał w Szkole Dramatycznej Miejskiej następnie Państwowej. Od roku 1928 wykłada „Technikę Wymowy" w Warszawskim Duchownym Seminarium Metropolitalnym. W roku 1902 i 1903 *brał udział w tajnych koncertach w Wilnie na szkołę polską, w okresie gdy nie wolno było mówić na ulicach Wilna po polsku.* 1-go listopada 1905 r. jako główny reżyser Teatru Rozmaitości *był jednym z inicjatorów strejku, który unieruchomił na kilka tygodni Teatry Rządowe.*

W ten sposób artyści teatrów przyłączyli się do ogólnego ruchu rewolucyjnego.

Śliwicki był jednym z inicjatorów Wielkiego Wiecu Protestacyjnego w Teatrze Wielkim w dniu 11 listopada 1905 r.

Za czasów okupacji rosyjskiej występował co najmniej na 200 tajnych patriotycznych koncertach (na szkołę polską, na więźniów politycznych itp.). Za deklamację Kazania Księdza Marka, Mickiewicza — na wieczornicy w Dolinie Szwajcarskiej — zagrożony zesłaniem do Archangielska. Za deklamację „Contra spem spero" Konopnickiej pociągniety do odpowiedzialności.

Za okupacji niemieckiej, stojąc na czele Zrzeszenia Artystów Teatru Rozmaitości, stale przeciwstawiał się władzom najezdniczym. Po wejściu Legionów do Warszawy urządzał bezpłatne przedstawienia dla naszych żołnierzy w Teatrze Rozmaitości, otrzymał za to podziękowania generała Berbeckiego i innych dostojników wojskowych.

W roku 1920 był członkiem Straży Obywatelskiej, w noc z 14 na 15 sierpnia pełnił służbę z karabinem w ręku na Dworcu Gdańskim. W tymże roku organizował wraz z innymi członkami Związku Artystów Scen Polskich szereg koncertów w szpitalach wojskowych, koszarach i Cytadeli Warszawskiej.

Jako Prezes Związku Artystów Scen Polskich przeprowadził kilkakrotną zbiórkę na Wigilię dla żołnierzy. Zaszczycił go za to podziękowaniem Pan Marszałek Józef Piłsudski.

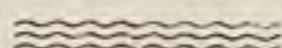
Jest założycielem Związku Artystów Scen Polskich, Członkiem Zasłużonym, Prezesem Honorowym i Aktywnym.

Posiada następujące odznaczenia: Komandorię Polonia Restituta, Oficerski Krzyż Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Papieski Order Pro Ecclesia et Pontifice i Złoty Wawrzyn Akademicki.

Kwadrans rozmowy
z
Marią Gorczyńską



„Automatyzm jest przekreśleniem artyzmu"
stwierdza artystka



Spotkanie ze znakomitą artystką staje się prawdziwym źródłem wrażeń dla rozmówcy ,który poruszywszy temat artystyczny — ma sposobność usłyszeć szereg ciekawych uwag o ambicjach artystki i jej stosunku do pracy zawodowej w teatrze.

Maria Gorczyńska należy do tych nielicznych aktorek, które nie mówią o sobie wiele, ale za to czarują finezją skrótów i przekonywującą a spokojną argumentacją.

— Czy zgodzi się Pani na firmowanie jednego z teatrów swoim nazwiskiem?

— Nie zależy to wyłącznie odemnie, ale w dużej mierze od lekarzy. Ciężki mój wypadek autobusowy sprzed półtora roku, kładzie się do dziś dnia swoimi konsekwencjami na drogach moich decyzyj.

— Nienajcięższą jest chyba decyzja grania dla artystki? Zresztą zdobyte ostatnio sukcesy Pani, w dwu równocześnie wystawionych w Warszawie filmach polskiej produkcji „Druga młodość" i „Prawo do szczęścia" wskazują na to, że talent Pani bije wszystkie rekordy artystycznej wnikliwości i wcielania się w postacie o krańcowych nieraz kontrastach psychologicznych.

Znakomita artystka spojrzała z uczuciem pewnego zażenowania. I nie był to żaden gest owej sympatycznej kokieterii, która bywa wdzięczną odpowiedzią za komplement.

Pochwały wypowiedziane wprost bez użycia superlatywów zaskoczyły Gorczyńską widocznie, bo artystka patrzy na swoją pracę ze skromnością prawdziwie wartościowego człowieka.

Po chwili dopiero, uśmiechnąwszy się z zadowoleniem, powiedziała tak:



— Proszę zwrócić uwagę na to, że co innego jest grać w teatrze a zupełnie co innego — w filmie. W filmie bowiem jest tak, że na odegranie całej roli składa się szereg dni, szereg momentów, które można kilkakrotnie fotografować, aby potem w montażu wybrać to, co było najlepszym wyrazem mojego przeżywania, mojej koncentracji psychicznej, z ułamków chwil, kiedy byłam, że tak powiem, najlepiej dysponowaną. W teatrze natomiast gram, napiętymi z konieczności co wieczór nerwami, skupioną troską o każdy szczegół tekstu, słowa, gestu, ruchu, jak linoskoczek, którego oblewa światło kinkietów i nie wolno mu ani na sekundę stracić równowagi ,inaczej bowiem precyzja rezultatu artystycznego przepada. Nie dać takiego wyrazu artystycznego jak mi to dyktuje moja najlepsza intencja, moje marzenie, mój wewnętrzny nakaz, to znowu zwykłe rzemiosło, którego nie lubię, bo jest złą naleciałością sztuki aktorskiej.

Najwyższym zadowoleniem aktora — kończy artystka — jest sposobność zdobywania prężności coraz wyższej, aby nie popaść w automatyzm, który jest przekreśleniem artyzmu.

PROGRAMY TEATRÓW STOŁECZNYCH

TEATR POLSKI

Ul. Słowackiego — tel. 535-75.

Dojazd tramwajami 0, 1, 14, 9, 18, 25, autobus Pomnik Kopernika — Żoliborz. Autobus nocny do Otwocka o godz. 23.20.

Początek codziennie o godz. 20.00 — koniec o godz. 23.00.

Komedia w 4 aktach pisarza greckiego Spyrosa Melas'a w przekładzie Kazimierza Bulasa.

Papa Nikoluzos

W roli głównej Prokopa Nikoluzosa popis ma — *JAN KURNAKOWICZ*
Jego syna Jerzego gra — *JAN KRECZMAR*
Żonę Jerzego — *IRENA BOROWSKA*
Aspazję Kalandzis — *TEODOZJA BOHDAŃSKA*
Ninon — *ALINA HALSKA*.
Lenę Dervù — *JANINA NICZEWSKA*
Aleksa Vraniasa — *GUSTAW BUSZYŃSKI*
W innych rolach:
Generał Stasinos — *WŁ. KARCZEWSKI*
Angelos Karelis, dziennikarz — *ZDZ. KARCZEWSKI*
Pandelis, Atanazy, przyjaciele Prokopa — *MIECZYSŁAW MYSZKIEWICZ i STANISŁAW ŻELEŃSKI*
Fryzjer — *KAROL DORWSKI*
Pani Kastali — *MARIA WOJDALIŃSKA*
Pani Sgurù — *MARIA KARPOWICZÓWNA*
Panna Sgurù — *WANDA LEŚMIANÓWNA*
Profesor — *TADEUSZ KAŃSKI*
Lekarz domowy — *JERZY RYGIER*

Rzecz dzieje się współcześnie w Grecji: akt I Tawerna w Pireusie; akt II Hotel w Salonikach; akt III i IV Salon w domu Kalandzisów w Atenach.

Dekoracje zaprojektował: *STANISŁAW ŚLIWIŃSKI*
Całość wyreżyserował: *EDMUND WIERCIŃSKI*

TEATR MAŁY

Ul. Jasna 5 — tel. kasy 535-89.
Dojazd autobusami G oraz tramwajami do rogu Złotej lub Śto-Krzyskiej i Marszałkowskiej.

Początek codziennie o godz. 20.00 — koniec o godz. 22.30.
Komedia w 3-ch aktach Wiktoryna Sardou i E. Najac'a w polskim przekładzie Antoniego Cwojdzińskiego

„Rozwiedźmy się"

(Oryginalny tytuł francuski: „Divorcons").
Na czele obsady aktorskiej, w rolach małżonków des Prunelles — *ALEKSANDER WĘGIERKO i JANINA ROMANÓWNA*
Przyjaciela domu gra — *WOJCIECH WOJTECKI*
W rolach epizodycznych występują:
jako pan Clavignac — *STANISŁAW GROLICKI*
jako mężatka de Volfontaine — *HELENA BUCZYŃSKA*
jako wdówka de Brionne — *IRENA MALKIEWICZ-DOMAŃSKA*,
jako pan Bafourdin — ALEKS. BOGUSIŃSKI
jako Panna Lusignan — *HANNA PARYSIEWICZ*
komisarzem policji jest — *JULIAN KRZEWIŃSKI*
Pozostałe role wykonywują: *ROMAN DEREŃ* (Piotr), *IRENA KAMIENIECKA* (Zuzia), *JULIUSZ KALINOWSKI* (lokaj).

Oprawę dekoracyjną dał *STANISŁAW ŚLIWIŃSKI*, kostiumy zaprojektowała *ZOFIA WĘGIERKOWA*.
Całość wyreżyserował *ALEKSANDER WĘGIERKO*

W obronie autorów polskich na Litwie

Związek Autorów i Kompozytorów Polskich zwrócił się, jak słychać, do poselstwa polskiego w Kownie z inicjatywą ustalenia zasad zabezpieczenia i obrony praw autorów polskich na Litwie. Dotychczas bowiem Litwa nie posiada z Polską żadnej na tym polu konwencji.



Teatr Narodowy w Warszawie — „SZALEŃSTWO", na zdjęciu: Irena Eichlerówna i Maria Dulęba.

Fot. Brzozowski

TEATR NARODOWY

Plac Teatralny — tel. kasy 670-60.

Codziennie

Początek o godz. 20. koniec o godz. 22,45

„Szaleństwo"

Sztuka w 3 aktach de Peyret-Chappuis

Przekł. pol. Leona Pomirowskiego

Centralną postać sztuki Elżbietę gra
IRENA EICHLERÓWNA

Jej matkę, panią Cog —
MARIA DULĘBIANKA
Lekkomyślną kuzynkę Martę —
ELŻBIETA BARSZCZEWSKA
Dwie siostry Aurelię i Zuzannę—
SEWERYNA BRONISZÓWNA
ZOFJA MAŁYNICZÓWNA
Rolę męża Marty —
TAD. BIAŁOSZCZYŃSKI
Młodego amanta Marka —
MIECZ. MILECKI
Służącą —
LODA ROGIŃSKA

Rzecz dzieje się współcześnie w małym francuskim miasteczku.

Tło dekoracyjne stworzył art mal. Andrzej PRONASZKO. —

Całość wyreżyserował Antoni CWOJDZIŃSKI.

TEATR NOWY

Plac Teatralny — tel. kasy 646-92. Początek codziennie o godz. 20.00 — koniec o godz. 22.45.

Komedia w 3 aktach (4 obrazach) J. B. Priestley'a w przekładzie polskim J. Rylskiej.

„Złoty deszcz"

W ciekawej aktorskiej obsadzie wyróżnia się *ALEKSANDER ZELWEROWICZ*, odtwarzający główną rolę Daniela Redfern.

Jego żonę, Dorotę gra
WANDA JARSZEWSKA.
Elsie, ich córkę —
IRENA WASIUTYŃSKA.
Bernarda Baxley —
JAN CIECIERSKI.
Panią Baxley — *MARIA GELLA.*
Harolda Russa —
TADEUSZ WESOŁOWSKI.
Pana Stacka — *ARTUR SOCHA.*
Sierżanta —
HENRYK RZĄTKOWSKI.

Rzecz dzieje się współcześnie w Anglii. Reż. *AL. ZELWEROWICZ.*

Kreacje aktorskie o których się mówi

Tryumf Ireny Eichlerówny

W „SZALEŃSTWIE"



Od paru tygodni Warszawa, jej publiczność teatralna, krytyka i prasa — żyją pod znakiem wielkiego triumfu dwuch znakomitych kreacyj aktorskich. Jest to porywająca gra Eichlerówny w „Szaleństwie" i znakomita rola Zelwerowicza w „Złotym deszczu".

Od dawna już świetne kreacje aktorskie nie wywołały w Warszawie takiego zainteresowania i zachwytu — jak te właśnie dwie arcy - role Eichlerówny i Zelwerowicza.

Z okazji tego triumfu aktorskiego Warszawa przypomniała sobie, że zawsze w okresie najświetniejszego rozwoju Pierwszej Sceny Polskiej pasjonowała się znakomitą grą aktorską, że jest miastem, w którym tradycja wielkich sukcesów scenicznych ulubieńców stolicy przechodzi w legendach i opowieściach z pokolenia na pokolenie.

Istotnie trzeba przyznać, że Eichlerówna odniosła sukces dawno w Warszawie nie notowany. Krytycy nazwali jej kreacje „arcydziełem aktorstwa" lub „triumfem aktorstwa", a tak gorących zachwytów i dokładnych analiz tej porywającej gry nie czytało się w krytykach warszawskich od szeregu lat.

Eichlerówna dała wielki portret duszy bohaterki — od zdławionej przemocą życia rodzinnego starzejącej się, zgorzkniałej panny aż do wielkiej namiętności, wyzwalającej się pod wpływem pożaru uczuć miłosnych.

Jest to istotnie jedna z najświetniejszych kreacyj aktorskich, jakie oglądaliśmy w niepodległej Polsce.

Po potknięciu się w roli Balladyny, potknięciu, jak się obecnie zdaje, wynikłym raczej z narzuconej artystce koncepcji, która zahamowała całą żywiołowość Eichlerówny — znakomita aktorka odniosła znowu triumf całkowity i zupełny.

Aleksander Zelwerowicz

W „ZŁOTYM DESZCZU"

Drugą kreacją, o której w tej chwili również mówi Warszawa, jest główna rola Zelwerowicza w „Złotym deszczu" Priestleya w Teatrze Nowym.

W sztuce tej autor przeciwstawia wdzięk fałszerza pieniędzy, prowadzącego podwójne życie pod maską spokojnego, jowialnego mieszczucha, dobrego męża i ojca — otoczeniu ludzi złych, tępych i małowartościowych, którzy jednak pod kodeks karny nie podpadają — w myśl obowiązujących przepisów prawnych.

Zelwerowicz w roli bohatera sztuki dał jedną z najświetniejszych — od wielu, wielu lat — swych kreacyj. Była to przede wszystkim figura bardzo bezpośrednia, bardzo ludzka, bardzo prosta i zniewalająca wdziękiem — mimo pozorów antypatyczności, gdyż fałszerz pieniędzy jest — bądź co bądź — zawsze tylko przestępcą. Zelwerowicz ogrzał tę figurę ciepłem wewnętrznym, grał nie — jak w ostatnich latach — poza rolą i poza postacią, lecz najbezpośredniejszymi uczuciami ludzkimi i odruchami osobistymi. Stąd też jest to rola przykuwająca uwagę widza i porywająca go w krąg wpływu bohatera, nie zaś zimna, chłodna, bezserdeczna groteska, jaką Zelwerowicz szafował w ostatnich latach — aż do znudzenia.

I dlatego porwało wszystkich, że znowu — po wielu latach — roli swej dał własne serce, nie zaś wyspekulowaną mózgowo zimną, chłodną, zewnętrzną formę aktorską.

Dwie te wielkie kreacje: Eichlerówny w „Szaleństwie" i Zelwerowicza w „Złotym deszczu" są dziś na ustach całej Warszawy, która odbywa pielgrzymki do teatrów, aby podziwiać dzieła triumfujących mistrzów sceny.

Z. I.

TEATR ATENEUM
ul. Czerwonego Krzyża 20, tel.2.36-57.

Codziennie o godz. 20, koniec o 22.50. Molierowska komedia w 3 aktach w przekładzie Tad. Boya-Żeleńskiego

Świętoszek

W głównych rolach:
Tartufe-Świętoszek — *STEFAN JARACZ.*
Marianna, córka Orgona — *MARIA NOBISÓWNA.*
Walery, jej zalotnik — *LESZEK POŚPIEŁOWSKI.*
Doryna, pokojówka — *ANNA JARACZÓWNA.*
Orgon — *ZYGMUNT CHMIELEWSKI.*
Elmira, żona Orgona — *EWA BONACKA.*
Matka Orgona — *STANISŁAWA PERZANOWSKA.*
Damis, syn Orgona — *MICHAŁ KALINOWICZ.*
Kleant szwagier Orgona — *JULIUSZ ŁUSZCZEWSKI.*
Pan Zgoda — *STANISŁAW DANIŁOWICZ.*
Wawrzyniec, służący — *TADEUSZ ŻEŁSKI.*

Ilustracja muzyczna Feliksa Rybickiego.
Dekoracje: Władysława Daszewskiego.
Reżyseria: *St. Perzanowska.*



Maria Buchwaldowa w Reducie



Stefan Jaracz

TEATR REDUTA
Ul. Kopernika 36/40 — tel. 237-88.
Dojazd tramwajami 0, 1, 9, 14, 25 do Kopernika. Autobus z pl. Kopernika na Żoliborz. Autobus nocny do Otwocka o godz. 23.20.

Początek przedstawienia o godz. 20.00 — koniec o godz. 22.50.
Komedia w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

Uciekła mi przepióreczka

W głównej roli docenta Przełęckiego — *JULIUSZ OSTERWA.*
Dorotę Smugoniową gra — *MARIA BUCHWALDOWA*
Smugoń — *JAN KRYSZKIEWICZ.*
Księżniczka — *HALINA GALLOWA.*
Bęczkowski — *ST. JARSZEWSKI.*
Ciekocki — *JAN KOCHANOWICZ.*
Kleniewicz — *STAN. JANOWSKI.*
Zabrzeziński — *LECH STĘPOWSKI.*
Bukański — *ZYGM. STRÓŻEWSKI.*
Radostowiec — *BR. BORSKI.*
Małowieski — *LEON JÓZEFOWICZ.*

Rzecz dzieje się współcześnie w Porębianach.
Rzecz wyreżyserował *Juliusz Osterwa*

TEATR BUFFO

Mokotowska 75, tel. kasy 7.21-21.
Dojazd tramw. 1, 2, 9, 14, Z, aut. G.

Początek przedstawienia o g. 20.00.
Farsa w 4-ch aktach Fr. i P. Schönthanów w opracowaniu i z piosenkami *Juliana Tuwima.*

„Porwanie Sabinek"

W głównych rolach Pawła Owinowicza, profesora łaciny — *MICHAŁ ZNICZ.*
Dyrektora teatru, Leonarda Strzyga-Strzyckiego — *JÓZEF WĘGRZYN.*
Ernestynę, żonę Pawła gra — *HELENA GRUSZECKA.*
Madzię — *IRENA GÓRSKA.*
Anulkę — *KARIN TICHE.*
Męża Madzi — *H. BOROWSKI.*
Gromskiego — *CZ. SKONIECZNY.*
Emila — *ROMAN WYSPIAŃSKI.*
Weronikę, służącą Owinowiczów — *JANINA SOKOŁOWSKA.*

Dekorację i kostiumy projektował *WŁADYSŁAW DASZEWSKI*
Wyreżyserował: *JANUSZ WARNECKI* — dyrektor artystyczny tego teatru.

TEATR LETNI

Ogród Saski — tel. 6.46-86.

Początek przedstawienia o 20.00.
Komedia w 3 aktach Michała Durana w przekładzie polskim

„W roli głównej Barbara Bow"

W tytułowej roli gwiazdy filmowej *MARIA MODZELEWSKA*
Partner jej jako Rajmund Larrien *KAZ. JUNOSZA STĘPOWSKI*
Jednego z mężów Barbary gra — *STEFAN HNYDZIŃSKI*
Sekretarkę gwiazdy — *STANISŁAWA MASŁOWSKA*
Okspasiana — *TADEUSZ FRENKIEL*
Perrachona — *ST. JAWORSKI.*
Kucharza — *J. ZEJDOWSKI.*
Szefa restauracji — *JÓZEF KEMPA.*
Lavesne'a — *WŁ. WIĘCKOWSKI.*
Kelnerów — *FELIKS NORSKI* i *STANISŁAW KUSTOWSKI.*
Fotografa — *JANUSZ TOMASIK.*

Dekoracje *St. Jarockiego.* Całość opracował reżysersko *TEOFIL TRZCIŃSKI.*

TEATR MALICKIEJ

Karowa 18 — tel. 5.29-99.
Dojazd tramwajami T, O, 1, 2, 3, 6, 14, 18, 19, 25.

Codziennie o godz. 8.15, koniec o godz. 10.40.

Komedia w 3-ch aktach (5 odsłonach) Bus Fekete'go w przekładzie polskim E. Gałuszkowej.

„Trafika pani generałowej"

W roli Generałowej, właścicielki trafiki — *Z. ORDYŃSKA.*
Jej córki grają:
Goerthy — *MARIA MALICKA.*
Lola — *E. STOJOWSKA.*
Antoniego, męża Loli — *H. MODRZEWSKI*
Hrabiego — *KAROL BENDA.*
Ojca — *J. NOWACKI.*
Pannę Mitzi — *J. PORĘBSKA.*
Ekscelencję — *M. BAY RYDZEWSKI*
Urzędnika skarbowego — *A. MANIECKI*
Hindenburga — *T. FIJEWSKI.*
Karola — *R. ZAWISTOWSKI.*
Reżyseria — *Karola Bendy.*

TEATR KAMERALNY

Ul. Senatorska 29 — tel. 213-87.
Kasa Teatru czynna od 12-2 i 17-19.
Dojazd tramwajami: M, T, P, B, 17, 14, 4, 5, 1, 19, 21, autobus. Autobus nocny z Pl. Teatralnego do Otwocka o godz. 23.15.

Początek widowiska o godz. 20.00.
Francuska sztuka w 3 aktach

„Rodzeństwo Thierry"

Autorem jest laureat Nobla Roger Martin du Gard. Przekładu polskiego dokonał Józef Brodzki.

Izabella — *IRENA GRYWIŃSKA.*
Wanda — *CEL. NIEDŹWIECKA.*
Leopoldyna — *HEL. ZAREMBINA.*
Joe — *MIECZ. CYBULSKI.*
Armand — *WŁ. ZIEMBIŃSKI.*
Dr Tricot — *ST. KWASKOWSKI.*
Główną rolę Thierry'ego gra — *K. ADWENTOWICZ* (reż. sztuki).

TEATR MAŁE QUI PRO QUO

ul. Mazowiecka 12

Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 19.30 i o 21.30.

Rewia znaków zapytania w 16 obrazach

Nic nie wiadomo

Na czele zespołu—ADOLF DYMSZA.

Kolejność scen jest następująca: *1) SZNYCEL* (Dymsza i Olsza), 2) *HI-HI* (St. Górska) — słowa Jurandota, muzyka Warsa), 3) *CHCĘ MIEĆ MĘŻA Z PODBRÓDKIEM* (H. Grossówna — słowa Jurandota), 4) *PODRÓŻE KSZTAŁCĄ* (Olsza i A. Bogucki — napisali L. Fokszański i O. Olier), 5) *BIAŁE OKRĘTY* (Z. Sykulska — słowa Fokszańskiego), 6) *WON!* (H. Grossówna, H. Kamińska i A. Dymsza — skecz według Awerczenki napisał T. Wittlin), 7) *SZKODA LATA* (A. Bogucki — słowa Schlechtera, muzyka A. Lewandowskiego), 8) *ADWOKAT I TENOR* (H. Kamińska, A. Dymsza i T. Olsza — napisal E. Szlechter).

Po przerwie dalszy ciąg: 9) *BABY-REVELLERS* (S. Górska, H. Grossówna, H. Kamińska — słowa Jurandota, muzyka Warsa), 10) *ASTRAL* (A. Dymsza i T. Olsza — napisali Jurandot i Szlengel), 11) *JAŚ ROBAKIEWICZ* (H. Grossówna — słowa Jurandota), 12) *DRAŃ* (S. Górska — słowa Jurandota i Szlengela — muzyka Warsa), 13) *BALLADA O ZAGINIONEJ DZIEWCZYNIE* (Z. Sykulska — napisał E. Szymański), 14) *DYMISJA* (H. Kamińska — słowa Jurandota), 15) *NIE MA JAK POWIŚLE* (S. Górska, A. Dymsza, T. Olsza — słowa Jurandota, muzyka A. Dymszy, 16) *NIC NIE WIADOMO* (A. Dymsza — słowa Jurandota i Szlengela), 17) *NOC NAD POWIŚLEM* (słowa Jurandota — finał).

Zapowiada: Wsiewołod Orłow.

CYRULIK WARSZAWSKI

ul. Kredytowa 14 — tel. 5.40-33.
Dojazd autobusami A, G, H i tramwajami M, P, T, 6, 3, 17, 2, 16.

Codziennie 2 przedstawienia o 19.30 i 21.30.

Historia w 8 odsłonach E. Bourdeta w przeróbce Światopełka Karpińskiego i Jerzego Waldena

FRIC-FRAC
czyli

Sprzedajemy Warszawę

W rolach głównych występują:
Franka, złodziejka — *LENA ŻELICHOWSKA*
Józio, złodziej — *ROMUALD GIERASIŃSKI*,
Agent policji — *FR. JAROSSY.*
Jubiler — *EDMUND MINOWICZ.*
Jego córka Irena — *JADZIA ANDRZEJEWSKA.*
Subiekt u jubilera — *LUDWIK SEMPOLIŃSKI.*
Hrabiego gra — *KONRAD TOM.*
Konsula — *LUDWIK LAWIŃSKI*
Chłopa — *JÓZEF ORWID.*
Buchaltera — *MARIAN RENTGEN*
Mańką jest — *ELŻB. KRYŃSKA.*
Lodzią — *H. KITAJEWICZ.*
Lolą — *STEF. GRODZIEŃSKA.*
Łysym Julkiem — *E. KOSZUTSKI.*
Jego córką Zosią — *ZOFIA TERNÉ.*

Pozatem grają:
WACŁAW ZDANOWICZ (klient).
MIECZ. WINKLER (Filip).
JERZY KERSEN (Laluś).
M. ORCHOŃ (Armiaszka).
GWIDON BOGUCKI (Kudłacz).
ZOFIA WIRSKA (Pacjentka).

Muzyka: *Wiktora Krupińskiego i L. Boruńskiego.*

Przy fortepianie: Leon Boruński i K. Gimpel.

Dekoracje i kostiumy projektował: *Jan Marcin Szancer.*

Reżyseria całości: *Fryderyk Jarossy.*

Teatr „CRICOT" w Warszawie

Przed 6 laty Józef Jarema założył przy Zw. Zaw. Plastyków w Krakowie „Teatr artystów Cricot". O wysokich osiągnięciach tej placówki, która wystawiła dotychczas m. in.: „Fauna" T. Czyżewskiego, „Mątwę" S. I. Witkiewicza, „Drzewo świadomości" J. Jaremy, „Sen Kini" A. Kadena, „Anno santo" J. Kurka, „Spięcie krótkie" H. Wielowieyskiej, „Powrót syna marnotrawnego" A. Gide'a, „Historię o żołnierzu" C. H. Ramuza, „Niemego kanarka" Ribemont - Dessaignes'a, „La serva padrona" Pergolesiego, piętnastowieczną farsę nieznanego autora o mistrzu Patelinie, część I i II „Wyzwolenia" oraz „Męża i żonę" Al. Fredry — pisał w nr 80 „Gazety Polskiej" z dn. 23.III br. Kazimierz Wyka. Obecnie, po sukcesach krakowskich, teatr „Cricot" przybył do Warszawy i rozpoczął w nowootwartej kawiarni plastyków w I. P. S. (Królewska 13) codzienne występy. Na pierwszy ogień idzie „La farce de maitre Pathelin", o której historyk teatru francuskiego Dubech pisał: „...jest to arcydzieło wśród arcydzieł".

TEATR 8.15

Ul. Śniadeckich 5 — tel. kasy 700-26. Dojazd tramwajami 3, 8, 11, 12, 16, 17, 18, 19, 25.

Początek codziennie o godz. 8.15 — koniec o godz. 10.30.

Operetka w 3 aktach Emmericha Kalmana.

„*Księżna Czardaszka*"

Tytułową postać Sylwię Varescu — gwiazdę kabaretową odtwarza — *ELNA GISTEDT.*

Partnerem jej jest w roli Edwina ks. Lippert - Weylersheim — *MARIAN WAWRZKOWICZ*

Drugą parę tworzą hrabianka Stasia — *NINA CZERSKA* i hr. Bonifacy — *ZBYSZEK RAKOWIECKI*

Jako hr. Ferri występuje — *JÓZEF REDO*

Rodziców ks. Edwina, księżną Onhilia i ks. Leopold Maria — *MARIA KOSSAKOWSKA i STAN. ZIĘCIAKIEWICZ*

Notariuszem Kissem jest — *LEOPOLD MOROZOWICZ*

Hr. Ronsdorffem, kuzynem Edwina — *JAN ORLICZ.*

Akt I dzieje się w kabarecie „Aquarium", akt II — u ks. Lippert-Weyelersheim, akt III — w hallu hotelowym.

TAŃCE:

Układ taneczny (zespołowy) *Konrada Ostrowskiego.*

STENIA STANISŁAWSKA w I akcie tańczy „Fandango" w ukł. J. Cieplińskiego, muz. de Falla, w II akcie „Walc" muz. Wieniawskiego, układ A. Romanowskiego.

IRENA SOBOLTÓWNA i *EUGENIUSZ WOJNAR* tańczą w I akcie „Poesie", zaś w II „Błiękitny romans", własnej kompozycji.

OGÓLNE KIEROWNICTWO MUZYCZNE: *LUDO PHILIPP.*

Tło dekoracyjne *ST. KURMANA*

Reżyseria *WITOLDA ZDZITOWIECKIEGO.*

TEATR WIELKA REWIA

Ul. Karowa 18 — tel. 692-99. Dojazd tramwajami 0, 1, 2, 3, 6, 9, 14, 18, 19, 25.

Początek codziennie o godz. 19.30 i 22.

Rewia w 20 obrazach.

„*Naprzód marsz*"

Na pierwszą część programu składa się:

Wystawa Wielkiej Rewii *(M. Bożejewiczówna i E. Koziarski).*

PLAN M. ST. WARSZAWY *(Wł. Walter i Z. Regro).*

WIECZÓR W HONOLULU *(Irena Carnero, M. Bożejewiczówna, Freda Kleszczówna i Harry Hamilton).*

LEKCJA TAŃCA *(Z. Regro. K. Krukowski, I. Skierczyńska).*

SERCE I LASSO *(A. Halama,* balet i chór Juranda).

10 MINUT *MIRY ZIMIŃSKIEJ.*

Czy pan tańczy lambeth walk *(A. Halama, E. Bodo* i balet).

CUD GDYNI: a) wiatr od morza *(I. Carnero,* chór Juranda i balet); b) bracia z za Olzy *(I. Skwierczyńska, Wł. Walter, A. Halama, F. Kleszczówna i Cz. Konarski).*

W drugiej części:

Rapsodia cygańska *(I. Carnero,* chór Juranda, *A. Halama* i balet).

SKRUCHA *(M. Zimińska, E. Bodo i M. Bożejewiczówna).*

Speciality *(Harry Hamilton).*

TAŃCZĄCE LATARNIE: a) pod latarnią *(W. Walter);* b) Nóżki, nóżki *(K. Krukowski* i 16 Fortuna Girls).

BALONEM DO STRATOSFERY *(K. Krukowski).*

A la rewellers (chór Juranda).

Warszawka 1890: a) takiemu troszkę pokaż pończoszkę *(Mira Zimińska);* b) przed dworcem wiedeńskim (finał w wyk. całego zespołu).

Teksty ułożyli: *Hemar Karpiński, Walden, Wiech, Witlin i Włast.*

Choreografia *Al. Fortunato.*

Kostiumy *Geny Galewskiej,* dek. *J. Galewskiego.*

Orkiestrą dyryguje *IWO WESBY.*

Wawrzyny aktorów

Na zasadzie zarządzenia Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zgodnie z wnioskiem Polskiej Akademii Literatury *złoty wawrzyn akademicki* otrzymali następujący artyści i literaci związani z sztuką teatru: Jerzy Leszczyński, art. teattru narod., Stanisław Stanisłowski, art. teatru narod., AleksanderW ęgierko, art. t. Polskiego wszyscy w Warszawie i Zofia Jaroszewska, art. dram. teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Srebrny wawrzyn otrzymali:

Wł. Łuczak - Stoma, dyr. teatru poznańskiego, Zofia Czaplińska, art. dram., Antoni Piekarski, art. dram.

Kronika teatralna

EWA TURSKA-BANDROWSKA WE LWOWIE

Prowincja korzysta chętnie z naszych znakomitości artystycznych, dla których w Warszawie nie ma niestety miejsca.

Nie ma widać także miejsca dla świetnej naszej śpiewaczki Ewy Turskiej - Bandrowskiej, dzięki czemu talentem jej może rozkoszować się tymczasem prowincja.

Ostatnio p. Bandrowska wystąpiła na koncercie symfonicznym we Lwowie. Śpiewaczka wykonała bardzo interesującą kompozycję Z. Kasserna z udziałem orkiestry symfonicznej pod dyrekcją dr A. Sołtysa.

POZNAŃSKIE „ŚRODY" I „CZWARTKI".

W ramach „śród" teatralnych, które podobnie jak w Wilnie, gromadzą wielu zwolenników, wygłosił dr Konstanty Troczyński prelekcję na temat najnowszej inscenizacji „Balladyny", wystawionej przez Jerzego Szyndlera w Teatrze Polskim w Poznaniu.

Niezależnie od „śród" odbywają się w Poznaniu „czwartki literackie". Ostatnio na tym terenie odbył się wieczór autorski dyr. Radia Z. Marynowskiego.

CO GRAJĄ TEATRY ŁÓDZKIE?

Trzy teatry w Łodzi, Polski, Popularny i w Sali Geyera, pozostające w bieżącym sezonie pod dyrekcją Kazimierza Wroczyńskiego i Hugona Morycińskiego, wystawiają obecnie cztery sztuki, mianowicie „Cyrano de Bergerac", „Skalmierzanki", „Przeprowadzkę" i „Pana Jowialskiego".

IGO SYM WE LWOWIE.

Igo Sym, o którym ostatnio napisał „Der Film" wiedeński, że jest jednym z nielicznych aktorów nieniemieckich, którzy cieszą się niezwykłym powodzeniem u publiczności filmowej w Europie (wielki ostatnio zwłaszcza, sukces filmu reż. Forsta „Serenada") zaproszony na występy w Teatrze Wielkim we Lwowie, występuje tam gościnnie w komedii muzycznej „Rozkoszna dziewczyna" wespół z cenioną śpiewaczką Mary Didur Załuską.

POLSKI ŚPIEWAK W BAZYLEI.

Młody polski tenor Zbysław Woźniak wystąpił w Teatrze Miejskim w Bazylei. Powściągliwa na ogół publiczność szwajcarska przyjęła debiut Polaka w „Madame Butterfly" bardzo życzliwie, prasa zaś podkreśla, że jest to bardzo cenny nabytek.

Jak się p. Woźniak dostał do Opery w Bazylei? Oto jeden z kapelmistrzów tego teatru usłyszał młodego śpiewaka na przygodnym koncercie w Lozannie, zaproponował mu audycję, która wypadła pomyślnie i przyniosła śpiewakowi w rezultacie dwuletni kontrakt.

„POLSKA AKTORKA... VILMA KUFRER".

Pisma polskie w Stanach Zjedn. Ameryki Półn., wymieniają wśród wybitnych pasażerów, których przywiózł ostatnio do Nowego Yorku statek „Batory" nazwisko p. Vilmy Kufrer, polskiej aktorki, przybywającej na występy do Ameryki.

Pierwszy raz słyszymy nazwisko tej „polskiej aktorki". Gorzej, że z nieznanym repertuarem nikomu w Polsce nieznana, pojechała na występy gościnne do Ameryki.

NOWA ŚPIEWACZKA POLSKA W BERLINIE.

Przed kilku dniami odbył się w Berlinie w jednej z sal, przeznaczonych na audycje koncertowe, recital śpiewaczy młodej polskiej śpiewaczki J u n o G o r d e z.

Wobec licznej publiczności, znawców i krytyków muzycznych, młoda śpiewaczka, która ma już za sobą sukcesy w Polskim Radio, odśpiewała pieśni Szymanowskiego oraz hiszpańskie pieśni klasyczne i arię Konstancy z mozartowskiej opery „Uprowadzenie z Seraju".

Recital dorywczo zorganizowany przez jedno z berlińskich biur koncertowych, udał się bardzo dobrze, a młoda polska śpiewaczka zbierała wyrazy uznania za swój koloraturowy głos i wybitną muzykalność.

Artystka śpiewać będzie wkrótce na jednej z większych estrad koncertowych Berlina i przygotowuje w tym celu przeważnie repertuar pieśni polskich.

„ZAZDROŚĆ I MEDYCYNA NA EKRANIE.

W tych dniach Spółdzielnia Autorów Filmowych zakupiła prawa filmowej przeróbki popularnej powieści Michała Choromańskiego pt. „Zazdrość i Medycyna". Reżyseruje Antoni Bohdziewicz, który już przed paru laty opracował w porozumieniu z pisarzem scenariusz. Będzie to już drugi pełnoprogramowy film tej spółdzielczej placówki, skupiającej młodych filmowców.

Dotychczas nieznana jest obsada „Zazdrości i Medycyny", wiadomo jedynie, że postać krawca Golda odtworzy znakomity aktor Jacek Woszczerowicz.

Zespoły artystyczne teatrów polskich

w sezonie 1938/39

I. Teatry warszawskie

TEATR NARODOWY I NOWY

Dyrektor teatrów: Aleksander Żelwerowicz wicedyr. Wilam Horzyca.

Barszczewska Elzb., Białoszczyński Tad., Borowski Karol (reż), Broniszówna Seweryna, Brydziński Wojciech, Ciecierski Jan, Chmurkowski Feliks, Chodecki Jerzy, Ćwiklińska Miecz., Cwojdziński Antoni (reż.), Cygler Tadeusz, Damięcki Dobiesław, Dominiak Franciszek ,Dulęba Maria, Fritsche Ludwik, Jarocki Stanisław, Jarszewska Wanda, Kojałłowicz Eust., Koczanowicz Zbig., Krzemieński Lucjan, Krzymuska Janina, Kuncewiczówna Ewa, Kajzerówna Zofia, Kurylukówna Jadwiga, Karowski Romuald, Leszczyński Jerzy, Lindorfówna Zofia, Kurylukówna Jadwiga, Kurowski Ro-Łapiński Stanisław, Łuszczewski Leon, Milecki Miecz., Mirecki Wiesław, Niwińska Zofia, Nieszporek Bron., Pancewicz Leokadia, Pasławska Tamara, Pony Rudolf, Roland Jerzy, Rotterowa Amelia, Rzętkowski Henryk, Skulski Jarosław, Różycki Antoni, Socha Artur, Solska Irena, Solski Ludwik (reż.), Śliwiński Ludomir, Stanisławski Stan. (reż.), Sulima Helena, Świerczewska Nina, Wasiutyńska Irena, Wesołowski Tadeusz, Wysocka Stanisł. (reż.), Zelwerowicz Aleksander (dyr.), Żeliska Alina, Żukowski Feliks, Hajduga Jan, Solarski Eugeniusz, Szaniawska Janina.

TEATR POLSKI I MAŁY

Dyrektor teatrów: dr. Arnold Szyfman.

Andryczówna Nina, Bogusiński Aleksander, Bohdańska Teodozja, Bonecki Jan (reż.), Borowska Irena ,Buczyńska Helena, Buszyński Gustaw (reż.), Butkiewicz Saturnin, Chmielewski Tadeusz, Deroń Roman, Dorwski Karol, Filipowicz Henryk, Grabowska Zofia, Grolicki Stanisław, Halska Alina, Hałacińska Helena, Kaczmarski Władysław, Kalinowski Juliusz, Kański Tadeusz, Karczewski Zdzisław, Kondrat Józef, Krakowska Daniela, Kreczmar Janusz, Krzewiński Julian, Kubalski Henryk, Kurnakowicz Jan, Małkowski Henryk, Małynicz Zofia, Michalak Stefan, Modzelewska Maria, Munclingrowa Janina, Myszkiewicz Mieczysław, Nakoneczna Zofia, Parysiewicz Hanna, Pichelski Jerzy, Romanówna Janina, Rotecki Mieczysław, Samborski Bogusław, Słubicka Stanisława, Stępniówna Stanisława, Szymański Edmund, Węgierko Aleksander (reż.), Wierciński Edmund (reż.), Wilamowski Kazimierz, Woskowska Zofia, Woskowski Jerzy (reż.), Woszczerowicz Jacek, Wyrzykowski Marian (reż.), Wojciechowski Karol, Zajączkowski Marian, Zielińska Antonina, Ziembiński Zbigniew (reż.), Żeleński Stanisław, Kaliszewski Jerzy, Karpowiczówna Maria, Malkiewicz Irena, Wojtecki Wojciech, Wysocka Lidia, Kamieniecka Irena.

TEATR KAMERALNY

Dyr. teatru: Karol Adwentowicz.

Adwentowicz Karol, Grywińska Irena, Ostrowski Władysław, Wiland Mira, Miedzińska Maria, Kwaskowski Stanisław, Niedźwiedzka Celina, Ziembiński Włodzisław, Cybulski Mieczysław, Bartówna Wanda, Rubczak Jerzy.

TEATR ATENEUM

Dyrektor teatru: Stefan Jaracz.

Perzanowska Stanisława, Łuszczewski Juliusz, Daniłowicz Stanisław, Bonacka Ewa, Borkowski Zbigniew, Maszyński Mariusz. Żelski Tadeusz, Nobisówna Maria, Pośpiełowski Oleg, Kalinowicz Michał, Jaraczówna-Górkiewiczowa Anna.

TEATR LETNI

Dyrektor teatru: Teofil Trzciński.

Balcerkiewiczówna Maria, Borowy Mieczysław, Bukojemska Jadwiga, Daniel Józef, Frenkiel Tadeusz, Gella Maria, Grabowski Władysław, Grelichowska Ludmiła, Hnydziński Stefan, Jakubińska Wanda, Jaworowski Stanisław, Kaden Czesław, Kawińska Stanisława, Kempa Józef, Leszczyńska Aleksandra, Macherska Janina, Mellerowiczowa Zofia, Niczewska Janina, Niewiarowicz Roman (reż.), Norski Feliks, Tomasik Janusz, Więckowski Władysław, Zaklicka Jadwiga, Zejdowski Józef, Żabczyńska Maria, żabczyński Aleksander, **Trzciński Teofil** (dyr.), Magierówna Eugenia, Masłowska Stanisława.

TEATR MALICKIEJ

Dyr. teatru Zbyszko Sawan.

Malicka Maria, Sawan-Nowakowski Zbyszko, Modrzewski Henryk, Nowacki Janusz, Wierzejska Zofia, Rydzewski - Bay Marcin, Zawistowski Roman, Ścibor-Rylski Wacław, Zielińska Lili, Boryta Jaga, Stojowska-Budzyńska Krystyna Ewa, Baryka Eugeniusz, Benita Ina, Fijewski Tadeusz.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO

Dyr. Seweryn Mayde.

Bogucki Andrzej, Dymsza Adolf, Górska Stefania, Kamińska Helena, Olsza Tadeusz, Parębski Józef,Grossówna Helena, Sykulska Zofia.

CYRULIK WARSZAWSKI

Dyrektor: Jarosy Fryderyk.

Jarosy Fryderyk (dyr.), Kucharski Wacław, Lawiński Ludwik (reż.), Minowicz Edmund (reż.), Rentgen Marian, Sempoliński Ludwik (reż.), Skonieczny Czesław, Terne Zofia, Żelichowska Lena, Andrzejewska Jadwiga, Gelberg Mieczysław, Grodzieńska Stefania, Kitajewicz Helena, Kryńska Elżbieta, Borucki Gwidon.

TEATR WIELKA REWIA

Dyr. teatru Alfred Łaszewski
k. art. Andrzej Włast.

Bodo Eugeniusz, Halama Loda, Krukowski Kazimierz, Kieszczyński Władysław, Orska Stanisława, Regro Zygmunt, Skwierczyńska Irena, Walter Władysław, Wesby Ivo, Zbierzyński Czesław, Conti Witold, Carnero Irena, Konarski Czesław, Alesso Bożenna, Fortunato Aleksander, Halama Alicja.

TEATR BUFFO

Dyr. Fr. Jarosy i Spółka.
Kier. art. Janusz Warnecki.

Sulima - Jaszczołt Jerzy, Szletyński Henryk (reż.), Tymowska Zofia, **Warnecki Janusz**, (reż. i dyr. artyst.), Zamiłło Michalina, Gruszecka Helena, Borowski Henryk, Górska Irena, Ratscha Rudolf, Tiche Karin.

Konkursy na utwory sceniczne

Miesięcznik „Nasz wyraz", wydawany w Krakowie, ogłosił w numerze 10 za październik, konkurs na utwór sceniczny. Nie wystawione ani nie opublikowane nigdy utwory, nieprzekraczające 100 stron maszynopisu, moga być nadsyłane do redakcji tego miesięcznika w terminie do 31 marca 1939 roku. Tytułem 2 nagród przewidziano wystawienie wyróżnionych utworów w Teatrze „Cricot", oraz w „Teatrze Akademickim".

Nieponętnie brzmi tylko rygor wydawnictwa, że „jury zastrzega sobie prawo nie przyznania nagród w razie nie nadesłania wartościowych utworów".

Nie będzie chyba takiego autora, któryby, wysyłając swój utwór na konkurs, nie posiadał pewności, że napisał rzecz wartościową. Może ona natomiast nie zasługiwać na wyróżnienie i tak prawdopodobnie rozumieć należy niefortunnie wystylizowane zastrzeżenie jury.

Inicjatywa Kuratorium Szkolnego

Kuratorium okręgu szkolnego w Krakowie rozpisało konkurs na utwór dramatyczny z przeznaczeniem nagrodzonych względnie wyróżnionych sztuk dla teatru szkolnego, odpowiadającego poziomowi szkół średnich. Utwory nadsyłać należy do kuratorium szkolnego w Krakowie, do dnia 1 czerwca 1939.

Rzut oka na współczesność

muzyki polskiej

Zaniedbanie stu lat odrobił w genialnym skrócie Karol Szymanowski

Przyjemnie jest pisać o takim dwudziestoleciu, na które złożyły się same wielkie sukcesy, ogromne dodatnie zmiany, postęp od początkowego marazmu i zacofania naszej muzyki aż po dzisiejsze czołowe miejsce, które w twórczości europejskiej zajmuje — i łatwo pisać, gdyż właściwie tylko o jednym genialnym człowieku pisać trzeba, któremu wszystko dzisiejsza muzyka polska zawdzięcza, o *Karolu Szymanowskim.*

Aby pojąć ogrom dokonanego przez Szymanowskiego dzieła, trzeba uprzytomnić sobie, iż wtedy kiedy stawiał pierwsze kroki, to jest w latach 1900 — 1910, we Francji — Debussy i w Rosji — Skriabin byli prawie klasykami, a mówić się już zaczynało o Strawińskim i Prokofiewie, podczas gdy u nas ideałem twórczości było nadal komponowanie pod Chopina i Moniuszkę.

Byliśmy więc nieledwie o sto lat w tyle poza muzyczną Europą. Te sto lat w genialnym skrócie odrobił Szymanowski własną twórczością. Od romantycznych „Dziewięciu preludiów" poprzez regerowską II Sonatę fortepianową, straussowską „Uwerturę koncertową" (op. 12), orientalne pieśni, impresjonistyczne „Mity", „Metopy" i „Maski", atonalną III Sonatę fortepianową, aż po ostatnie wielkie, polskością natchnione dzieła wiedzie linia, którą Szymanowski poprowadził muzykę naszą do współczesności.

Dlatego, szukając najważniejszych dat z ubiegłego dwudziestolecia muzycznego, należałoby się właściwie ograniczyć do takich ewenementów, jak daty powstania i pierwszych wykonań szczytowych arcydzieł zmarłego mistrza: III Symfonii, „Stabat Mater", „Harnasi", symfonii koncertującej, czy II koncertu skrzypcowego.

Lecz nie tylko do kompozycji ogranicza się zasługa Szymanowskiego. Nie zapominajmy bowiem, że gdy po śmierci Roussela i Ravela we Francji, muzyka tamtejsza zdaje się zapadać w impas skutkiem braku młodych, interesujących talentów, nasza — po śmierci Szymanowskiego — zapowiada się nadal świetnie. coraz lepiej, dzięki grupie twórców, których Szymanowski wychował, zostawił po sobie w spadku, a którzy już dziś stanowią naszą chlubę.

Piotr Perkowski (balet „Swantewit", koncert skrzypcowy), *Jan Maklakiewicz* (oratorium „Święty Boże", koncert wiolonczelowy), *Michał Kondracki* (opera „Popieliny", Mała symfonia góralska „Obrazy na szkle", Suita kurpiowska), *Bolesław Woytowicz* („Poemat żałobny", „Concertino"), *Roman Palester* („Taniec z Osmołody", Mała uwertura, Symfonia, Kwartet smyczkowy), *Antoni Szałowski* („Uwertura" i szereg utworow kameralnych), *Roman Maciejewski* (Mazurki, Kołysanka, Pieśni kurpiowskie, Koncert na dwa fortepiany) — oto ekipa młodych, pozwalająca nam stwierdzić, dziś, w dwudziestolecie odrodzenia Polski, że — muzycznie, w Europie, idziemy w pierwszym szeregu.

Chodzi tylko o to... aby Europa się o tym dowiedziała. Czynniki decydujące na odcinku propagandy powinny muzyce naszej udzielić żywszego poparcia.

A zdaje sie, że warto. Bo jednak takim np. Francuzom, czy Anglikom na pewno więcej może zaimponować dobra symfonia od najlepszego nawet wykopu lewej nogi sportowca Kiełbasy.

Na wiosnę tego roku odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej — okazja niebywała do zaprezentowania w całej pełni Europie naszej nowej twórczości muzycznej. Obyśmy jej znowu nie zmarnowali.

Aby dać pełny obraz polskiego życia muzycznego, należałoby jeszcze wspomnieć o grupie muzyków konserwatystów (Morawski, Kazuro, Rytel), których wpływom bezapelacyjnym podlega Warszawskie Konserwatorium Muzyczne. Grupa ta marzy skrycie, że zmartwychwstanie lada chwila Wagner, lub Czajkowski, lub chociażby jakiś domowego wyrobu Hitler i cofnie twórczość muzyczną o pięćdziesiąt lat wstecz.

Niestety jednak rozwoju sztuki nikt cofnąć nie może. Nawet nakazy polityczne nic w tej dziedzinie nigdy nie pomogą.

Historia sztuki, to historia geniuszów dławionych przez miernoty, ale z tą tylko dla miernot szansą, że osławią się może dławieniem, nigdy własną wyimaginowaną wielkością. Tak jak wsławił się krytyk niemiecki Ludwik Rellstab, o którym by dziś nikt nie wiedział, gdyby nie to, że całe swe życie poświęcił tępieniu twórczości niebezpiecznego modernisty i nowatora... Fryderyka Chopina.

Jerzy Walldorf.

Co słychać w świecie muzycznym?



Utalentowana śpiewaczka
BARBARA KOSTRZEWSKA
zdobyła sobie duży sukces w operze moniuszkowskiej „Verbum nobile"

(obok zdjęcie artystki)

●

TEATR WIELKI — OPERA
Premiera w niedzielę 20 listopada
Opera Ch. Gounoda

Faust z nocą Walpurgii

11 obrazów w nowej inscenizacji Adama Dołżyckiego.

W partiach naczelnych:
Malgorzata — *BARBARA KOSTRZEWSKA.*
Faust — *MIECZYSŁAW SALECKI.*
Mefisto — *KAZIMIERZ POREDA.*

Koncepcja architektury i przestrzeni scenicznej — *prof. St. Jarocki.*
Choreografia — *Miecz. Pianowski.*
Reżyseria — *August Wiśniewski.*
Dyrekcja muzyczna — *Adam Dolżycki.*

KALENDARZYK KONCERTOWY
SALA KONSERWATORIUM PAŃSTW.
Ul. Okólnik 1 — tel. 684-72.

Czwartek 1 grudnia o godz. 20.15 (14-letnia pianistka jugosłowiańska) — *NADA BRANKOWIĆ.*
Sobota 3 grudnia o godz. 20.15. Recital fortepianowy — *AGI JAMBOR.*
Środa 14 grudnia o godz. 20.15 — *GABOR REJTÖ* (wiolonczela).

TEATR WIELKI — OPERA
Pl. Teatralny — tel. kasy 3.02-35
Dojazd tramwajami P, T, 5, 9, 14, 17, 19, 21, autob. A, G. Autobus nocny do Otwocka i Śródborowa o godz. 23.15 z Placu Teatralnego.

„Verbum nobile"

W roli Zuzi — *BARBARA KOSTRZEWSKA.*
Pana Serwacego gra — *KAZIMIERZ POREDA.*
Stacha — *EDM. PŁOŃSKI.*
Pana Marcina — *CEZ. KOWALSKI.*
Bartłomieja— *ST. ZNICZ.*

Całość wyreżyserował *August Wiśniewski.*

Balet w 3-ch obrazach Karola Szymanowskiego w inscenizacji i układzie choreograficznym M. Pianowskiego.

„Harnasie"

Główną postać wodza Harnasiów tańczy — *Z. DĄBROWSKI.*
Narzeczoną-góralkę — *BARBARA KARCZMAREWICZ.*
Narzeczonego-górala gra — *FR. WAŻYŃSKI.*
Starostą weselnym jest — *JAN ZIELIŃSKI.*
Solo tenorowe śpiewa — *JERZY GRANOWSKI.*
Chórem kieruje — *BR. KUBIK.*

Kostiumy i dekoracje wykonano według pomysłów art.-malarki *Zofii Stryjeńskiej.* Orkiestrą dyryguje *Adam Dołżycki.*

Bieżący sezon muzyczny

Światła i cienie

Bieżący sezon muzyczny rozpoczął się pod znakiem Opery, a raczej aperetki. Bo oto znowu, mimo, gorącego strajku z wiosną tego roku, mimo wypowiedzi opinii publicznej, które zdawały się nie budzić wątpliwości, że społeczeństwo chce opery a nie operetki, — nowi dzierżawcy Teatru Wielkiego, pp. Dołżycki i Falkowski, oświadczyli prasie krótko przed otwarciem sezonu, że jednak społeczeństwu trzeba właśnie operetki, więc że operetka będzie 5 razy na tydzień, a opera 2. Oczywiście spowodowało to nowe, jeszcze gwałtowniejsze oburzenie myślącego ogółu, które znalazło najpełniejszy wyraz w rozpisanej przez „Kurier Poranny" ankiecie p.t. „Opera czy operetka?". Zabrali w niej głos zarówno czołowi przedstawiciele nauki i sztuki jak i t. zw. szarzy ludzie, oświadczając ponownie, że dość mają operetkowej muzyki. Dotychczasowy skutek tego całego kontredansu jest ten, iż już w czwartym tygodniu sezonu dyrekcja opery zdecydowała się wystawić 5 razy w tygodniu... opery włoskie i „Harnasie", aby ratować 2 przedstawienia niewybrednej rewii „Książę Szirasu", na którą publiczność nie chciała chodzić.

Wystawiony przez Operę na początek sezonu balet K. Szymanowskiego „*Harnasie*" należy nazwać — mimo cały krytycyzm — za rzetelne osiągnięcie. Nie dorównując poziomowi przedstawień w Paryżu, czy Hamburgu, warszawskie „Harnasie" są jednak bardzo pięknie zmontowanym widowiskiem. Zachwyca w nich zwłaszcza brzmienie doskonale prowadzonej przez dyr. Dołżyckiego orkiestry.

Podczas gdy Szymanowski wypełnia ciągle do ostatniego miejsca widownię Opery, nie może jej w tym samym stopniu wypełnić druga już z rzędu, nieźle zresztą wystawiona operetka „Miłość cygańska" Lehara z Mesalką w jednej z czołowych ról. Dalej więc pozostaje aktualne pytanie pod adresem magistratu: dlaczego z publicznych pieniędzy subwencjonuje się niepotrzebną nikomu operetkę? A jeżeli już się subwencjonuje, to dlaczego słabszą operetkę przy Pl. Teatralnym, a nie o wiele lepszą przy ul. Śniadeckich?...

Nowy sezon Filharmonii Warszawskiej rozpoczął się na tym samym co zawsze, powiedziałbym — heroicznym poziomie, jeśli zważyć, że Filharmonia, instytucja prywatna pracuje, już nie wiem który rok z rzędu deficytowo, aby ratować honor zaniedbanej filharmoniki polskiej.

Do najciekawszych dotychczas jej imprez należy zaliczyć koncert z udziałem świetnego pianisty francuskiego — *R. Casadesus* (który odegrał nieporównanie dwa koncerty fortepianowe: D-dur — Mozarta i Es-dur — Liszta), oraz koncert XX-lecia Niepodległości, w którego programie znalazły się dwa arcydzieła Szymanowskiego: *Veni Creator* i *muzyka baletowa do „Harnasi"*, prowadzone jak zawsze doskonale przez dyr. G. Fitelberga.

Należy zasygnalizować wreszcie powstanie w Warszawie b. ciekawej, nowej placówki muzycznej „Tow. Pomocy Młodym Muzykom". Celem jej jest ułatwianie występów publicznych młodym odtwórcom, produkowanie publiczne utworów najmłodszych kompozytorów, oraz zorganizowanie należytego poziomu ekipy pianistów polskich na najbliższy konkurs chopinowski. Towarzystwo zorganizowało już dwa koncerty w t. zw. *małej Filharmonii* (sala YMCA). Możemy jedynie przyklasnąć tej pięknej inicjatywie.

Sezon koncertowy w sali konserwatorium zapowiada się w tym roku wyjątkowo słabo. W dzisiejszej Europie niespokojnej politycznie, posiekanej na szereg klatek przepisami dewizowymi, coraz trudniej jest poruszać się artystom a najtrudniej już dostać się do stosunkowo najodleglejszej Warszawy.

Jerzy Walldorf.

Odznaczenia w świecie artystycznym

Pan Prezydent Rzplitej nadał *komandorię orderu Polonia Restituta* Kornelowi Makuszyńskiemu i Józefowi Śliwickiemu.

Oficerski krzyż orderu Polonia Restituta otrzymali: znakomita artystka Maria Przybyłko-Potocka, Bolesław Pochmarski, Wacław Lachman, Adam Wieniawski, L. H. Morstin, prof. S. Kazuro.

Krzyż kawalerski orderu Pol. Rest.: kapelm. Ignacy Neumark, prof. K. Huzarski, Stefan Krzywoszewski.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Juliusz Kaden Bandrowski, Marian Grzegorczyk, Kazimierz Leczycki (autor „Sztuby"), Jerzy Rogowicz, Wacław Syruczek, Karol Stromenger, Szczepan Jeleński, dyrygent Walerian Bierdiajew oraz artyści dram. teatru im. Słowackiego w Krakowie: Wiktor Biegański (obecnie w Katowicach) Stefan Turski i Tadeusz Białkowski.

Opera młodych arystokratek japońskich

Dzięki zabiegom prezesa Tow. polsko-japońskiego p. min. Józefa Targowskiego przybędzie do Warszawy w drodze do Niemiec i Włoch 30 osobowy zespół oryginalnego teatru japońskiego, który złożony jest z absolwentek Akademii Teatralnej w Takarazuka.

Jedyny to bodaj na całym świecie teatr, którego zespół składa się wyłącznie z sił kobiecych. Teatr ten otrzymał swoją nazwę od miejscowości TAKARAZUKA, która leży pomiędzy miastem Osaka i Kobe. W Takarazuka znajdują się kąpiele źródlane, bardzo uczęszczane przez mieszkańców, najczęściej z Osaka i Kobe.

Dla uprzyjemnienia czasu kuracjuszom, dzięki pomysłowi naczelnego dyrektora kolei elektrycznej, w Takarazuka powstała opera dziewczęca. Teatr ten istniał jeszcze przed wojną światową, lecz nie miał tyle powodzenia w Japonii, co w obecnych czasach. Może dlatego, że dawniej role kobiece były grywane przez mężczyzn.

Od czasu do czasu zespół dziewczęcy wyjeżdża do innych miast Nipponu na gościnne występy.

Rok rocznie do dyrekcji teatru Takarazuka zgłasza się wiele dziewcząt zaledwie mających lat dwanaście. Ale niewielka ilość małych amatorek trafia do szkoły teatralnej. Wiele z nich odpada przy egzaminie konkursowym.

Kurs nauki zwykle trwa do pięciu lat. Pomiędzy dyrekcją a rodzicami nowoprzyjętych uczenic spisana zostaje umowa. Rodzice w przeciągu pięciu lat płacą dyrekcji za swoje córki, zarząd teatru ze swojej strony kształci młode panienki nie tylko na artystki, lecz również wychowuje je na dobre żony i matki.

W przeciągu pięciu lat młode adeptki pobierają nauki nie tylko z zakresu sztuki, lecz muszą dodatkowo jeszcze opanować języki obce, a zwłaszcza język angielski, historię i literaturę Japonii, teorię muzyki, taniec nowoczesny i japoński, etykę itp. Poza tym młodociane uczenice muszą występować na deskach teatralnych.

Wychowanki szkoły mieszkają zwykle w pensjonacie teatralnym, gdzie pędzą życie niemal klasztorne. Wstają bardzo wcześnie, spać idą przed godziną dziesiątą. W ciągu dnia nie wolno im wychodzić na ulicę ani też przyjmować u siebie gości. Nie wolno również ukazywać się w towarzystwie męskim, ani też na dancingach.

Uczenice szkoły występują również w rolach męskich, co jednak po kilku latach wpływa ujemnie na głosy dziewczęce, bowiem stają się ochrypłe, poza tym małe japoneczki tracą wiele miłych cech kobiecych.

Właściwie teatr Takarazuka jest połączeniem dwu rodzajów sztuki, mianowicie amerykańskiej operetki rewiowej ze sztuką japońską. Powstał w ten sposób oryginalny typ widowiska, jakiego nie spotyka się poza Japonią.

Członkinie dzielą się na 4 grupy, a mianowicie: grupę obłoków, księżyca, kwiatów i gwiazd. Te cztery grupy stale grają na zmianę w trzech teatrach „Takaratsuka" jak również i w teatrach stowarzyszonych z „Takaratsuka", które znajdują się w Tokio, Kioto, Yokohama, Shisooka, Namoya i Gifu. „Takaratsuka" produkuje również filmy, przodując całemu ruchowi muzycznemu i kulturalnemu, jest więc jedną z główniejszych ośrodków artystycznych obecnej Japonii.

Maria Juszkiewiczowa

Sygnały z zagranicy

Opera „Straszny Dwór" w Dreźnie

Państwowy Teatr Operowy w Dreźnie zakwalifikował do wystawienia w bieżącym sezonie operę Moniuszki w nowej adaptacji Effenberger — Śliwińskiego. W związku z tym ma być zaproszony jeden z wybitnych przedstawicieli malarstwa polskiego do zaprojektowania dekoracji w porozumieniu z reżyserem opery drezdeńskiej, który przygotowuje koncepcję widowiskową do arcydzieła moniuszkowskiego. Ma być także zaproszony jeden z głośnych śpiewaków polskich do wykonania jednej z głównych partyj.

W ten sposób opera drezdeńska wyprzedza w bieżącym sezonie operę hamburską, która dzięki inicjatywie dyr. Strohma przodowała dotychczas w Europie pod względem respektowania twórczości operowej polskiej.

Jak wiadomo, „Harnasie" i „Halka" miały w Hamburgu w ubiegłych trzech sezonach powodzenie niepospolite. Co do Drezna, trzeba przypomnieć, że przed kilku laty w operze tamtejszej wystawiono „Casanowę" L. Różyckiego.

»Balet polski trzyma się stylu chłopskiego«

ZAROZUMIAŁY BALETMISTRZ LIFAR KRYTYKUJE POLSKI BALET REPREZENTACYJNY

W „Les Nouvelles Litteraires" ukazał się artykuł znanego z pobytu w Warszawie baletmistrza Opery Paryskiej, Sergiusza Lifara.

W artykule zatytułowanym „P a r y ż — s t o l i c ą t a ń c a", Lifar zajmuje się także baletem polskim, mianowicie tym zespołem, który pod kierownictwem Niżyńskiej zaprodukował się podczas tournée po Europie, w Paryżu na deskach teatru „Mogador".

Baletmistrz paryski pisze, że miał prawo oczekiwać „bardzo wiele po balecie kraju, w którym taniec jest potrzebą życia i który wydał tyle sław tanecznych". Niestety jednak oczekiwania jego nie bardzo się spełniły. Technika reprezentacyjnego baletu „nie wychodziła poza ludowość zaledwie przestylizowaną".

„Zdumiony jestem uporem — pisze Lifar — z jakim balet polski trzyma się stylu chłopskiego, ciasnych ram folkloru. Folklor jest tylko pretekstem do kreacji artystycznych, punktem wyjścia, ale nigdy ostatecznym celem".

„Co do „Wieczystego Apollina", który był w programie reprezentacyjnym — wywodzi p. Lifar w analizie programu — to p. Niżyńska popełniła fatalny błąd, wykazujący zupełny brak smaku. Balet ten jest po prostu pomyłką estetyczną. Niżyńska pokazuje technikę music - hallu, retrospektywną serię scen od czasów greckich po dzień obecny, przy czym obrzydza rzeczy same przez się piękne, poniża różne epoki w swojej stylizacji..."

Pan Lifar dał wywód mocno krytyczny. Nie wiadomo tylko czy baletmistrz dając omówienie swoje tak późno, nie uległ koniunkturalnej psychozie ogólnego deprecjonowania w prasie francuskiej wszystkiego co polskie.

W każdym razie uwag Lifara nie należy pomijać, zwłaszcza w momencie, kiedy odbywają się już nowe przygotowania naszego baletu reprezentacyjnego do wyjazdu na tournée po Ameryce Północnej.

Jan Ciepliński uczy tańca zamiast prowadzić balet

Znamy Jana Cieplińskiego, jako znakomitego choreografa i utalentowanego kompozytora widowisk baletowych. Ostatnio wrócił on z zagranicy do Warszawy i zamiast być zaangażowany na właściwe miejsce, do opery, wykłada teorię w szkole plastyki i tańca artystycznego p. Hryniewieckiej. Zaproszono go również do skomponowania szeregu układów choregraficznych w filmach polskich.

Wszystko to jednak chyba awansem nie jest i oznacza bagatelizowanie twórczego talentu wybitnego baletmistrza.

Tryumfalna podróż chóru Dana po Ameryce



Wacław Brzeziński.



Hanka Brzezińska.

Popularny Chór Dana, który stał się już chórem mieszanym, dzięki pozyskaniu współpracy świetnej pieśniarki i artystki dram. p. Hanny Brzezińskiej, święci nadal wielkie sukcesy na drugiej półkuli.

Poza Nowym Jorkiem, Chicago, Filadelfią, Detroit, Cleveland, odbjechał on szereg innych miast, posiadających większe ośrodki emigracji polskiej, wszędzie przyjmowany niezwykle serdecznie, niekiedy owacyjnie przez publiczność, zapełniającą każdorazowo salę do ostatniego miejsca.



Nowe upodobania produkcji filmowej

Reklama dla karawaniarzy



Zdrowa kontrakcja polskiej cenzury filmowej

Tak się dziwnie jakoś składa, że producenci filmów na całym świecie wielcy i mali, u nas, czy gdzieindziej, dostają od czasu do czasu zawrotu głowy i wpadają w szablon.

Przez długie lata był to szablon nijaki. Były obrazy wesołe, były smutne, głupio tragiczne i ultrakomiczne; były także i obrazy o spokojnym tonie, o zdecydowanym charakterze, pełne uroku, pełne siły wyrazu.

Wszystko to było w okresie filmu niemego. Ale zaczął się dźwiękowiec, niema Muza przeistoczyła się w muzę bardzo gadatliwą, pomysłów było coraz mniej, inwencji ani na lekarstwo.

Ameryka zaczęła podupadać filmowo, Niemcy wyzbyły się zdolnych Pasternaków, pakując na ich miejsce amatorów z partii (trzeba przyznać, że w ostatnich czasach dużo tam się zmieniło na lepsze), we Włoszech było pusto i cicho, we Francji laurowo i ciemno. O innych krajach już nie mówię.

Krótko: bezład i banał. Wtedy zachorowała X Muza na wesołość operetkowo-farsową.

Zaczęto wyciągać na gwałt z zakamarków bibliotecznych zakurzone egzemplarze starych farsideł, wodewilów i operetek, nadzieja zapanowała w filmie a wesołość na widzowni. Nie ta jednak prawdziwa wesołość publiczności, która się bawi, ale ta wesołość widza, który przygnębiony rozmaitymi krajowymi Dudusiami lub też huraganem naiwnych kawałów w stylu amerykańskim lub ciężko teutońskim — śmieje się, bo mu już łez zabrakło, śmieje się poprostu... z głupoty filmu.

Nie chcę być niesprawiedliwy. Zdarzały się i tu czasem filmy obce lub swoje, które zasługiwały na pewne uznanie. Ale filmów takich, niestety, było bardzo mało.

Skończyła się wesołość. Ponure widma głodu, nieszczęścia, wojny, wzajemnego mordowania sie za parę groszy lub bez paru groszy, wycisnęły swoje piętno na twórczości filmowej świata.

Ponura, histeryczna melancholia ogarnęła tak zwaną branżę kinematograficzną. Zaczęły pojawiać się filmy jeden od drugiego straszniejsze, jeden od drugiego bardziej posępne, tragiczne w finale, co gorzej, tragiczne w założeniu i tragiczne w przeprowadzeniu. Jakby na fali rzeki, która płynie przez ociekające krwią pobojowiska, całe gromady nieboszczyków zaczęły przesuwać się, jak straszliwe cienie przez filmy. Pokazywano publiczności najgorsze ohydy, najpodlejszą nędzę i okrucieństwo, wylęgłe w powojennej psychice.

Nie było poprostu świństwa, powiedzmy to otwarcie, którego by nam nie pokazano na ekranie. Nareszcie, dzięki zabiegom cenzury zaczęto usuwać z filmów zbrodniarzy, gangsterów, oszustów i złodziei. Było to jednak tylko pozorne przystosowanie się do nowej atmosfery. Nowi bohaterowie filmu przyszli w dobrze skrojonych smokingach, marynarkach i frakach, ale tak samo jak tamci, mordercy, oszuści i złodzieje.

Trzeba stwierdzić, że nie polski film dał początek, że nie on pierwszy wprowadził do filmu po kilka trupów i nie on pierwszy zagłębił się w dno zgnilizny dusz ludzkich. Zaczęli to obcy, a my, jak papuga, poszliśmy za nimi.

Ostatnio polskie filmy znalazły, nowy temat, temat reklamowania karawaniarzy, który przed tym na mniejszą skalę uprawiali inni. Rozpoczęły ten rodzaj — trumny we „Wrzosie" i „Halce".

Trudno tu winić zresztą samych producentów. Winne są w pierwszym rzędzie kina prowincjonalne i kina wogóle, uzależniające zaliczkę na film od jego — w ich pojęciu, — „najważniejszych" zalet. Jeżeli zaletą filmu ma być jego ponurość, żałobne tło, minimum blasków i uśmiechów, a maximum nędzy, zła, grzechu, występku lub, jak w ostatnich filmach nadprodukcji samobójców lub pozabijanych bohaterów — to predzej czy później film z takimi zaletami, straci pobłażliwość ogółu.

I dlatego należy przyklasnąć akcji Naczelnika Urzędu Filmowego M. S. W. p. Józefa Relidzyńskiego i zwrócić się z apelem do właścicieli kinoteatrów stolicy, z prezesem Czarneckim, tak wrażliwym na te sprawy — na czele aby przestali otaczać opieką ciężkie widowiska z trumnami i pogrzebowymi obrzędami, a żądali jasnych, słonecznych obrazów, eliminujących z ekranu życie wyrzutków społeczeństwa, psychopatów i zwyrodnialców, obrazów ukazujących za to moralne zdrowie normalnych, uczciwych, w Boga zapatrzonych ludzi.

Jeżeli komu, to nam właśnie tutaj w Polsce przede wszystkim takich jasnych, krzepiących filmów potrzeba. Mamy dość materiału w literaturze naszej i w samym życiu naszym, by takie obrazy produkować.

Tadeusz Kończyc

Repertuar kin stołecznych

ŚRÓDMIEŚCIE.

„ADRIA" Wierzbowa 7.
Tel. 520-77. Doj. tramw. 5, 9, 14, 17, 21, T, aut. A i G. Ceny bil. 75 — 100 gr, początek seansów 4, 6, 8, 10.
„Jezabel" z Bette Davies.

„ATLANTIC" (Chmielna 33).
Tel. 240-21, doj. tramw. 3, 8, 11, 16, 17, 19. Ceny bil. 1.70 — 2.50, począt. 5, 7, 9.15.
„Więzienie bez krat" z Corinne Luchaire i Roger Duchesne.

„BAŁTYK" (Chmielna 9).
Tel. 5.14-44, doj. tramw. 0, 1, 2, 9, 14, 18, 25. Ceny biletów 1.50 — 2.50, początek seansów 5, 7, 9.
„Ultimatum" z Ditą Parlo i Eryk von Stroheim.

CAPITOL (Marszałkowska 125).
Tel. 237-48. Doj. tramw. 3. 8, 11, 16, 19, M, T. Ceny bil. 1.50 — 2.20, początek seansów 4, 6, 8, 10.
„Florian" film polski wg. powieści M. Rodziewiczówny z K. Junoszą - Stępowskim i Angel - Engelówną.

„COLOSEUM" (Nowy Świat 19).
Tel. 679-18. Doj. tramw. 2, P, 0, 1, 2, 7, 9, 12, 14, 18, 24, 25. Ceny biletów 1.50, 2.20, pocz. seansów 5, 7, 9.
„Granica" film polski wg. powieści Nałkowskiej z E. Barszczewską, L. Żelichowską i J. Jur -Pichelskim.

„ELITE" (Marszałkowska 81).
Tel. 901-18. Doj. tramw. 3, 8, 11, 12, 16, 17, 18, 19, 25. Ceny bil. 1.00 — 1.50, początek sean. 5.
„Romans szulera" z Sacha Gnitry i **„Dzisiaj i zawsze"** z Herbert Marschall.

„EUROPA" (Nowy Świat 63).
Tel. 501-00. Doj. tramw. 0, 1, 9, 14, 18, 25. Ceny bil. 1.50 — 2.50, początek o godz. 5, 7, 9.
„Cztery córki" wg. powieści Fanny Hurst.

HOLLYWOD (Hoża 29).
Tel. 869-05. Dojazd tramw. 3, 8, 12. 16, 17, 18, 19, 25. Ceny bil. od 1 zł. początek 5. 7, 9.15.
„Czarny księżyc" i rewia,
od 21 list. „Złote blondynki" i rewia.

IMPERIAL (Marszałk. 56).
Tel. 702-49. Doj. tramw. 3, 8, 12, 16, 17, 18, 19, 25. Ceny bil. 1.50 — 2.50, pocz. seans. 5, 7, 9.
„Wesoły ordynasns" z komikiem francuskim Feruandel.

MAJESTIC (Nowy Świat 43).
Tel. 594-55, doj. tramw. 0, 1, 2, 9, 14, 18, 25. Ceny bil. 75 i 1 zł, pocz. seans. 5, 7, 9.15.
„Wakacje" z Katarzyną Hepburn.

MIEJSKI (Hipoteczna 8 — Długa 25).
Tel. 11.92-82. Doj. tramw. Z, 0, 1, 3, 4, 23. Ceny bil. od 50 — 90 gr. początek 6, 8, 10.
„Groźny Bill" z Wallace Beery.

MEWA (Hoża 38).
Tel. 94-203. Doj. tramw. 3, 8, 12, 16, 17, 18, 19, 25, ceny bil. 80 i 109. początek 4.
„Ziemia błogosławiona" z Luizą Rainer i Paul Muni.

PALLADIUM (Złota 7).
Tel. 3.20-00. Doj. tramw. idącymi przez Marszałkowską. Ceny bil. 1.50 — 2.50, początek seans. 5, 7, 9.
„Podlotek" z Deanne Durbin.

„PAN" (Nowy Świat 40).
Tel. 694-01. Doj. tramw. 0, 1, 2, 9, 14, 18, 25. Ceny bil. 1.50 — 2.20, pocz. seans. 5, 7, 9.
„Córka Znachora" z Paulą Wesselly.

„RIALTO" (Jasna 3).
Tel. 637-04, pocz. seans. 5, 7, 9, ceny bil. 1.50 — 2.50.
„Hotel w Tyrolu" z Robert. Yonk, Frank Morgani Florence Ricel.

„ROMA" (Nowogrodzka 29).
Tel. 669-49. Doj. tramw. do Marszałkowskiej i Elektr. Kol. Doj. z Grodziska co 20 minut, ceny bil. 1.00 i 1.80, pocz. seansów 5, 7, 9.
„Złotowłosa" z Janette Mac Donald.

SFINKS (Senatorska 29).
Tel. 669-49. Doj. tramw. 5, 9, 14, 17, 19, T, P. Ceny bil. 75 i 1 zł. pocz. 4, 6, 8, 10.
„Agentka H-21" i Paweł i Gaweł.

SOKÓŁ (Marszałkowska 69).
Tel. 989-24. Doj. tramw. 3, 8, 11, 12, 17, 18, 19, 25. Ceny bil. 0.80 — 1.50. Pocz. seans. o godz. 4.
„Znachor" z K. Junoszą - Stępowskim.

STUDDIO (Nowy Świat 23).
Tel. 656-50. Doj. tramw. P, 0, 1, 2, 7, 9. 12, 14, 18, 24, 25. Ceny bil. 1.50 i 2 zł., pocz. seans. 5, 7, 9.
„Gdy gwiazdy zapłoną" z Anny Ondrą, La Jana, Lili Dagower i Rudi Godden.

STYLOWY (Marszałkowska 112).
Tel. 292-93. Doj. tramw. 0, 3, 8, 17, 19, T. M, pocz. seans. 3.15, 5.15, 7.15, 9.15, ceny bil. 1.09 — 2.50.
„Profesor Wilczur" z K. Junoszą Stępowskim i E. Barszczewską.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111).
Tel. 239-06. Doj. tramw. M, T. 0, 3, 8, 11, 16, 17, 19, pocz. seans. 5, 7, 9, ceny bil. 1.50 i 2 zł.
„Kobieta, którą kocham" z Paul Muni.

VICTORIA (Marszałkowska 106).
Tel. 506-75. Doj. tramw. M, 0, 3, 7, 8, 11, 12, 16, 17. Ceny bil. 1.50 i 2 zł., pocz. 4, 6, 8, 10.
„Strachy" film polski z H. Karwowską i J.Węgrzynem.

„UCIECHA" (Złota 72)
Tel. 653-99. Dojazd tramw. T, O, 6, 11. Ceny bil. 75 gr i 1 zł. Pocz. seansów 6, 8, 10.
„Przygody Tomka Sawyera" wg. Marka Twaina z Tommy Kelly.

„CASINO" (Nowy Świat 50).
Tel. 520-99. Dojazd tramw. 0, 1, 2, 9, 14, 18, 25. Ceny biletów 1.50 — 2.20. Począt. seansów 5, 7, 9.
„Gehenna" film polski wg. powieści Mniszkówny z Lidią Wysocką, Zaharewiczem i Samborskim.

FILHARMONIA (Jasna 5).
Tel. 5.13-88. DDojazd aut. G, oraz tramw. od ulicy Marszałkowskiej — pocz. seansów 6, 8, 10.
Ceny biletów 75 gr i 1 zł.
„Ludzie za mgłą" film francuski.

DZIELNICA PÓŁNOCNA.

„FORUM" (Nowowiniarska 14).
Tel. 11.31-45. Dojazd tramw. Z, O, 1, 3, 4, 23.
Ceny bil. od 0.54 do 1.09.
Pocz. o godz. 5.
„Kobiety nad przepaścią" — film polski od 21 b. t. **„Zemsta Tarzana" i „Postrach Mongolii".**

„METRO" (Smocza 30).
Tel. 11.98-16. Dojazd tramw. O, T. Ceny Bil. 54 i 75 gr.
Pocz. seansów 6, 8, 10.
„Syn **Kantora"** film amer. w żargonie.

„MUCHA" (Długa 10).
Tel. 11.33-62. Dojazd tramw. Z. 0. 1, 3, 4, 23.
Ceny bil. 54 i 75 gr. pocz. seansów 4, 6, 8, 10.
„Bohater naszych czasów".

„PROMIEŃ" (Dzielna 1).
Tel. 11.08-65. Dojazd tramw. 8, autob. C i D.
Ceny bil. 54, 70 i 90 gr.
Pocz. seans. 5.30, 8, 10.
„Dybuk" film amer. w żargonie.

„UNIA" (Dzika 9).
Dojazd tramw. Z, 1. Ceny bil. 54 — 90 gr. Pocz. seansów 5, 8, 10.
„Więzień królewski" i rewia od 21 list. **„Kobiety nad przepaścią"** i rewia.

PRAGA.

„POPULARNY" (Zamojskiego 20, Grochów).
Tel. 10.35-66. Dojazd tramw. M, 7, 12, 23.24.
Ceny bil. 70, 80 i 1.09 zł.

„PRAGA" (Targowa 71).
Dojazd tramw. 4. 5, 18, 21, 23, 25, M. Ceny biletów 80. 110 i 150 zł. Począt. seansów 5, 7.30 i 10. W niedziele i święta poranki po cenach od 25 gr.
„Zemsta Tarzana" i rewia w wykonaniu stałego 12-osobowego zespołu.

„PRASKIE OKO" (Zygmuntowska 10).
Tel. 10.28-68. Dojazd tramw. 4, 5, 6, 18, 21, 23, 25, M. Ceny bil. 75 gr, 1 zł i 2 zł. W sob. i niedz. poranki od 12-ej — ceny 25 i 54 gr.
„Podwójne wesele" z Myrną Loy i William Powell i **„Dama na 2 tygodnie"** z Joan Crawford.

SYRENA (Inżynierska 4).
Tel. 10.53-17. Doj. tramwajami 6, 12, 18, 21. Ceny biletów 54, 75 ,1 zl i 150. Pocz. seansów 4, 7, 10. W niedzielę i święta poranki od g. 12 po cenach 25 i 54 gr.
„Bunt Załogi" i „Milioner na tydzień" od 21 b. m. „Świat mówi o nas" z Chevalier i **„Maski Lorda Blakneya".**

„KOLEJOWE" Olurska 1 (Brudno) — tereny kolejowe.
Dojazd tramw. 12 i 21. Ceny biletów 20, 54 i 80 gr. Dla członk. „Rodziny Kolejowej" — 50 gr.
Pocztek seans. 5, 7, 9, w niedziele od 3ej.
„Ostatni alarm".

WOLA.

„ACRON" (Żelazna 64).
Tel. 318-46. Dojazd tramw. 0, 11. Ceny bil. 54 i 80 gr. Pocz. seansów 5, 7, 9. W niedzielę i święta od godz. 12 poranki po 25 gr.
„Kościuszko pod Racławicami".

„AMOR" (Elektoralna 45).
Tel. 3.10-93. Dojazd tramw. 5, 8, 16, 21. Ceny bil. 54 i 70 gr.
Pocz. seansów 5, 7, 9.
„Koniec Pani Cheney" z Joan Crawford i W. Powell, **od 24. XI „Królowa Wiktoria" i „Astrolog" z Joe Brown.**

„ANTINEA" (Żelazna 31).
Tel. 695-86. Dojazd tramw. T, 0, 6, 11. Ceny bil. 54 i 80 gr. Pocz. seansów 5, 7, 9.
„Żółty Pirat" z Boris Karloffem.

„BIS" (Elektoralna 21).
Dojazd tramw. 5, 16, 21. Ceny bil. 54, 65, 80 i 1.
Pocz. seansów: 5, 7, 9.
„Czarny Korsarz" włoski film sensacyjny.

„CZARY" (Chłodna 29).
Tel. 229-35. Dojazd tramw. 0, 5, 11, 15, 16, 21. Ceny bil. 55 gr — -,50 zł. Pocz. seansów: 6, 8, 10.
„Księżniczka cygańska" z Annabellą i Henry Ford oraz **„Tajemnicze promienie".**

„ERA" (Leszno 2).
Tel. 10.90-39. Dojazd tramw. 9, 14, 17, autob. C. Ceny bil.: 54, 65, 70, 1 i 1,50 zł.
Pocz. seansów 4, 6, 8, 10.

„Miasto w Płomieniach" Edmund Love i Anna Sothern.

„**FAMA**" (Przejazd 9).
Tel. 12.22-00. Dojazd tramw. 9, 14, 15, 17, autob. C. Ceny bil. 75 gr i 1 zł.
„Pensjonarka" z Dean Durbin i **„Paryżanka"** z Danielle Darieux.

„FLORIDA" (Żelazna 61).
Dojazd tramwajami 0, 5, 11, 16, 21. Ceny bil. 54, 85 i 1 zł.
„Ziemia Błogosławiona" z Luizą Raner i Paul Muni.

Początek seansów 5, 7, 9.15. W niedz. i święta poranki od 12; ceny 25 gr i 54 gr.
„Zgrzeszyłem" z Michel Morgan i Gene Raymond.

„HELIOS" (Wolska 8).
Tel. 239-14. Dojazd tramw. 2, 5, 11, 16,21. Ceny bil. 50 gr i 1 zł. Pocz. seansów 4, 6, 8, 10.
„Ich stu i Ona jedna" z Deanne Durbin.

„ITALIA" (Wolska 32).
Tel. 509.27. Dojazd tramw. 2, 5, 11, 16, 21. Ceny bil. 54 — 80 gr. Pocz. seansów 6, 8, 10.
„Świat mówi o nas" z Maurice Chevalier.

„KOMETA" (Chłodna 49) tel. 648-51.

„MASKA" (Leszno 70). Dojazd tramw. 0, 8, 9. Ceny bil. 54 — 1.40 gr.

„ROXY" (Wolska 14).
Tel. 601-54. Dojazd tramw. 2, 5, 11, 16, 21. Ceny bil. 54 — 100 gr. Pocz. seansów 4, 6, 8, 10.
„Znachor" z K. Junoszą Stępowskim i E. Barszczewską.

SZKOLNE IM. KONARSKIEGO (Leszno 72) tel. 11.83-90, czynne w soboty i niedziele.

MOKOTÓW.

„TON" (Puławska 39).
Tel. 409-09. Dojazd tramw. 1, 12, 14, 16, 19. Ceny biletów 70 i 90 r. pocz. seans. 5.15, 7.15, 9.15.
„Przygoda w Szanghaju" z Dolores del Rio.

ŻOLIBÓRZ.

„MARS" (Pl. Inwalidów 10).
Tel. 12.72-89. Dojazd tramw. 3, 14, 15 i 17. Ceny bil. 54 — 109. Pocz. seansów 5, 7, 9.
„Huragan" z Dorothą Lamour.

Kronika filmowa

Tajemnicze zniknięcie *POLI NEGRI*

Znany paryski tygodnik filmowy *„Pour vous"* zamieścił sensacyjną wiadomość o aresztowaniu naszej rodaczki Poli Negri i osadzeniu jej w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wiadomość ta zrodziła się, jak się okazuje z następujących plotek:

Dwie znane na terenie towarzystwa Berlina panie, mianowicie aktorka filmowa Leni Riefenstahl i księżna de Hohenlohe von Wildenburg - Schillingfurst, zazdrosne o to, że Pola Negri szczyciła się życzliwością min. Goebbelsa, doniosły podobno komu należy, że Pola Negri miała opublikować w jednym z pism polskich pod pseudonimem jakieś niedyskrecje o trudnościach ekonomicznych Rzeszy.

Dotychczas nie udało się sprawdzić tych wszystkich plotek i pogłosek, to jednak jest pewne, że w połowie października rb. rodaczka nasza opuściła nagle hotel „Unter den Linden i dotychczas nie wróciła.

Tow. popierania *FILMU POLSKIEGO*

Przed kilku miesiącami powstała w Warszawie organizacja „Tow. popierania filmu polskiego".

14-go bm. odbyło się konstytuujące zebranie tego towarzystwa. Prezesował Jan *Dębski*, w skład zarządu zaś weszli pp. sen. *Katelbach*, dyr. *Kauzik*, pos. *Żenczykowski*, płk. *Kiliński*, prez. *Pohoski*, prez. *Dękierowski*, mec. *Ruszkowski*, p. *Rembieliński*, dyr. *Zawistowski* i p. *Grzymała-Siedlecki*.

Zebranie powołało do życia sześć sekcji. Na czele sekcji programowej stanął p. *Katelbach*, sekcją gospodarczą kierować będzie dyr. *Adamiecki*. Sekcję artystyczną powierzono p. *Dołędze-Mostowiczowi*, techniczną sekcją zajmie się prez. *Dękierowski*, kierownikiem wreszcie sekcji prasowej został dyr. *Lepecki* z prezydium rady ministrów.

Powołana też została do życia rada programowa, której skład obok członków zarządu i kierowników sekcji, stanowią: ks. *Kosibowicz*, min. *Wierusz-Kowalski*, dyr. *Stemler*, dyr. *Janusz-Rakowski*, ks. *Mościcki*, p. *Cwojdziński*, min. *Pieracki*, p. *Koźmiński* nacz. red. Polski Zbrojnej, reż. *Gantkowski*, dyr. *Chamiec* i radca *Wdziekoński*.

WIDOWISKA POZA WARSZAWĄ

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

19 listop. „*Jan*" komedia. Bus. Feketego — o godz. 15.30.
19 „ „*Krawiec w Zamku*" — godz. 20
20 „ „*Poranek Wspólnoty Interesów*" — godz. 11.
20 „ „*Król Stefan*" Brończyka (dla kopalni Siemianowice) — g. 15.30.
20 „ „*Krawiec w zamku*" (dla kop. Giesche) — g. 19.
21 „ „*Występ Toti dal Monte*" — g. 20.
22 „ „*IX Symfonia Beethovena*" — g. 20.
23 „ „*Jan*" (przedstawienie dla bezrobotnych) — g. 19.
24 „ „*Jan*" — godz. 20.
25 „ „*Gałązka rozmarynu*" (dla tramwajarzy) — g. 18.

TEATR KATOWICKI W OBJAZDACH.

18 listop. „*Jan*" — Rybnik — godz. 20.
18 „ „*Damy i huzary*" — Gliwice — godz. 20.
21 „ „*Krawiec w zamku*" — Nowy Bytom — godz. 19.30.
21 „ „*Jan*" — Bielsko — godz. 19.30.
22 „ „*Krawiec w zamku*" — Chorzów — godz. 19.30.
22 „ „*Jan*" — Pszczyna — godz. 20.
23 „ „*Damy i huzary*" — Orłowa — godz. 20.
24 „ „*Krawiec w zamku*" — Bielsko — godz. 19.30.

Frekwencja: we wrześniu 1938 — przedstawień 47 — widzów 22.534; w październiku 1938 — przedstawień 62 — widzów 36.861.

TEATR MIEJSKI W WILNIE.

19 listop. „*Gałązka rozmarynu*" — g. 20.
20 „ „*Mariella*" — g. 16.
20 „ „*Gałązka rozmarynu*" — g. 20.
21 „ „*Subretka*" — g. 20.
22 „ „*Mariella*" — g. 18.
23 „ „*Mariella*" — g. 20.
24 „ „*Mariella*" — g. 20.
25 „ „*Subretka*" — g. 20.
26 „ „*Gałązka rozmarynu*" — g. 20.
27 „ „*Mariella*" — g. 16.
27 „ „*Gałązka rozmarynu*" — g. 20.
28 „ „*Subretka*" — g. 20.

TEATR MIEJSKI IM. K. ROZTWOROWSKIEGO W BYDGOSZCZY.

19 listop. „*Klub kawalerów*" (premiera).
20 „ „*Klub kawalerów*" — g. 13.
20 „ „*Róża Stambułu*" — g. 16.
20 „ „*Klub kawalerów*" — g. 20.
21 „ „*Subretka*" — g. 20.
22 „ „*Róża Stambułu*" — g. 20.
23 „ „*Róża Stambułu*" — g. 20.
24 „ „*Klub kawalerów*" — g. 16.
24 „ „*Klub kawalerów*" — g. 20.
25 „ „*Róża Stambułu*" — g. 20.
26 „ „*Klub kawalerów*" — g. 16.
26 „ „*Róża Stambułu*" — g. 20.
27 „ „*Róża Stambułu*" — g. 16.
27 „ „*Klub kawalerów*" — g. 20.
28 „ „*Klub kawalerów*" — g. 20.
29 „ „*Klub kawalerów*" — g. 16.
29 „ „*Róża Stambułu*" — g. 20.
30 „ „*Klub kawalerów*" — g. 20.

W przygotowaniu: Prapremiera w Polsce: operetka z repertuaru berlińskiego „*Niebieska maska*".

TEATR POLSKI W POZNANIU.

19 listop. „*Balladyna*" J. Słowackiego — g. 16.
19 „ „*W perfumerii*" M. Laszko — godzina 20.
20 „ „*Ich czworo*" G. Zapolskiej — g. 16.

od 20 do 26 listopada włącz.
„*W perfumerii M. Laszlo*"

27 „ „*Ich czworo*" G. Zapolskiej — g. 16.
27 „ „*W perfumerii*" M. Laszlo — g. 20.
28 „ „*W perfumerii*" M. Laszlo — g. 20.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ W TORUNIU

21 list. *Wieczór recytacyjny Hanki Ordonówny* — godz. 20-ta
22 „ „*Cyd*" — g. 19.
23 „ „*Tekla*" — g. 20.
24 „ „*Subretka*" — *premiera* — g. 20.
25 „ „*Subretka*" — g. 20.
26 „ „*Subretka*" — g. 20.
27 „ „*Tekla*" — g. 20.
28 „ „*Subretka*" — g. 20.

Abonament miesięczny **„Rampy"**
w Warszawie (4 numery) . . zł 1,—
kwartalnie w Warszawie . . „ 2,75
miesięczny na prowincji . . „ 1,50

Abonament kwartalny na prowincji . . . . . . zł 3,80

Za wydawnictwo i redakcję:
Redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Raczkiewicz.

Zakł. Graf. „DRUKPRASA" Sp. z o. o. N.-Świat 54, t. 615-56.

